



Stolica w drugim dniu wojny

Z obserwacji w całym mieście w dniu wczorajszym zauważyć można było pewnego rodzaju uspokojenie się mieszkańców. W dalszym ciągu przed sklepem z radioodbiornikami gromadzili się licznie przechodnie, słuchając z zainteresowaniem podawanych komunikatów. W godzinach południowych oblegani byli kolporterzy sprzedający wydania wieczorne dzienników.

Kopanie rowów przeciwlotniczych odbywa się w dalszym ciągu. Większość rowów jest już niemal gotowa. Zauważyć się daje, że przy kopaniu pracuje dużo starszych kobiet.

Apel PAST do ogółu ludności odniósł skutek. Zaobserwowano w centrali i oddziałach zmniejszenie się ilości rozmów.

W szkole tramwajowo-autobusowej przygotowywane są do ewentualnego zastąpienia służby konduktorów żony lub córki.

We wszystkich biurach komisariatów PP utworzyły się wczoraj ogonki interesantów, składających – zgodnie z rozporządzeniem Komisarza Rządu – wszelakiego rodzaju broń palną i amunicję. Zaobserwowano wzmożoną pracę w wielu drukarniach, gdzie odbijane są odezwy różnych stowarzyszeń i zgromadzeń.

Już drugi dzień stwierdzono nienotowaną dotychczas nikłą liczbę protokołów o wszelkiego rodzaju przestępstwach. W pierwszym rzędzie nienotowane są wcale kradzieże. Również w Pogotowiu Ratunkowym zauważono zmniejszoną ilość pacjentów, jak również i wyjazdów na miasto. Mimo to personel tej instytucji jest powiększony, gdyż żony i córki sanitariuszy i kierowców pospieszyły samorzutnie do pomocy uszczupłonemu personelowi lekarskiemu.

Dziś – w niedzielę – składnice propagandowe OPLG przy ul. Świętokrzyskiej 12 i Pierackiego 15 oraz Al. Jerozolimskich 6 – będą otwarte od godz. 9-ej do 21-ej celem ułatwienia mieszkańcom nabywania artykułów OPL.

W całym mieście, podobnie jak i w pierwszym dniu wojny, panował wczoraj wzorowy porządek. W czasie kilkakrotnych alarmów przechodnie szybko znikali w bramach lub schronach. W ten sposób w niespełną minutę od alarmu ulice i place były opuszczone przez ludność.

KRONIKA ŻYDOWSKA
DZIŚ 19, JUTRO 20 ELUL 5699
ŻYDOSTWO POLSKIE
W OBRONIE PAŃSTWA

Nowoutworzony Społeczny Komitet dla Spraw Związanych z Obroną Państwa przy Gminie Żydowskiej w Warszawie opublikował następującą odezwę:

OBYWATELE ŻYDZI!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował orędzie do wszystkich obywateli w związku z rozpoczętą przez rząd III-ciej Rzeszy agresją przeciwko całości Państwa Polskiego.

W tej doniosłej i nader odpowiedzialnej chwili przedstawiciele wszystkich żydowskich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych zebrani w piątek 1 września w Gminie Żydowskiej w Warszawie postanowili powołać do życia „Komitet Społeczny dla Spraw Związanych z Obroną Państwa przy Gminie Żydowskiej w Warszawie”.

W obliczu przelomowej dla całego kraju chwili reprezentanci żydostwa w Warszawie oświadczają, iż ludność żydowska stolicy gotowa jest do najdalej idącej ofiarności krwi i mienia dla obrony Wolności i Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Powołany do życia komitet ma na celu jak najściślejszą współpracę z czynnikami państwowymi we wszystkich sprawach związanych z obronnością Państwa.

Przystępując do pracy, komitet apeluje do wszystkich Żydów Stolicy, by w tych ciężkich chwilach zachowali należyty spokój i powagę, by każdy na swoim posterunku spełniał nałożony na niego obowiązek i by wszystkie siły skupione zostały dla wzmożenia obronności Państwa i dla dobra ogólnego.

Wzywamy wszystkie organizacje żydowskie w stolicy do wyężnienia całej energii w celu zmobilizowania wszystkich sił społecznych dla najściślejszej współpracy w akcji, którą podejmie komitet.

SPOŁECZNY KOMITET
dla Spraw Związanych
z Obroną Państwa przy
Gminie Żydowskiej w Warszawie

Tymczasowa egzekutywa
Adw. Apolinary Hartglas
Konsul Maksymilian Friede
Inż. Mojżesz Koerner,
Leon Lewite,
Dr Salomea Lewite,
Prezes Maurycy Mayzel
Poseł adw. Szymon Siedeman,
Prof. dr. Mojżesz Schorr,

Sen. Rafał Szereszowski,
Dr Henryk Szoszkas,
Poseł Jakub Trockenheim,
Red. S. Wólkowicz,
Doc. Dr Abraham Weiss,
Sen. Dr Zdzisław Zmigryder-Konopka.
Pełny spis organizacji, które
zgłosiły akces do współpracy w
komitecie będzie podany oddzielnie.

ŚMIERTELNE SKUTKI JAZDY NA DACHU WAGONU

26-letni stolarz, Aleksander Karolewski (Łódź, Kilińskiego 142), będąc na dworcu Warszawa Główna, wskutek przepełnienia pociągu odjeżdżającego w stronę Rembertowa, wszedł na dach wagonu parowego.

Karolewski dotknął głową do górnych przewodników o silnym napięciu, wskutek czego został porażony prądem. Pracownicy kolejowi przenieśli Karolewskiego na peron, lecz lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

BACZNOŚĆ NA OSZUSTÓW

Kilkakrotnie zdarzyły się ostatnio wypadki, że do mieszkań prywatnych przybywali jacyś osobnicy i żądali wydania radioodbiorników, powołując się na rzekome upoważnienia oraz przepisy stanu wyjątkowego. Są to zwyczajni oszuści, spekulujący w nikczemny sposób na sytuacji wojennej.

Komunikuje się oficjalnie, że żadne zarządzenia w sprawie rekwirowania prywatnych odbiorników radiowych nie zostały wydane, oraz że oszustów przybywających z podobnymi żądaniami należy bezzwłocznie oddawać w ręce policji.

FARMAZONI W ROLI UCIEKINIERÓW SŁOWACKICH

Przechodzący ulicą Długą wywiadowca policji zaobserwował dwóch podejrzanych osobników wiodących ożywioną rozmowę z jakąś kobietą we wnęce bramy nr 25. Wywiadowca zbliżył się nieznacznie do grupki rozmawiających i z rozmowy wywnioskował, że nieznajomi podają się za uciekinierów ze Słowacji znajdujących się w krytycznej sytuacji. W pewnej chwili, gdy w pobliżu przechodził policjant, nieznajomi usiłowali ulotnić się, zostali jednak przeprowadzeni do komisariatu, gdzie stwierdzono, że są to: Menasze Fajnblit oraz

Szaja Gewisgold, zawodowi oszuści. Podczas rewizji znaleziono przy nich futerałik jubilerski zawierający kilka precyzyjnie szlifowanych szkiełek imitujących brylanty.

Rzekomi „Słowacy” zamierzali oszukać naiwną kobietę, Franciszkę Zarzycką, mieszkankę Karczewa, co się im jednak nie udało. Farmazonów osadzono w więzieniu.

„Nasz Przegląd: organ niezależny”, R. 17, nr 247 [8947] (3 września 1939) - [Wyd.] B